

MARYJA JAKO IKONA TEODRAMATU TRÓJCY ŚWIĘTEJ W UJĘCIU HANSA URSA VON BALTHASARA

W dobie odnowy soborowej Kościół poszukuje właściwego rozumienia, coraz głębszego odczytywania prawd maryjnych, tajemnicy Maryi, Jej roli i zadania w tajemnicy Boga i Kościoła. Godną refleksji dla powyższych celów wydaje się tu być teologia wielkiego myśliciela naszego stulecia, szwajcarskiego teologa Hansa Ursa von Balthasara. Nie można nazywać go mariologiem¹, ponieważ podjął on syntetyczną refleksję nad całą teologią, ujmując ją nowatorsko w kategoriach piękna, dobra i prawdy i wydobywając z niej cenne, oryginalne, dające wiele do myślenia wnioski. Na tle całości von Balthasar dostrzegł wielką, niezastąpioną rolę Maryi w historiozbawczym objawianiu się Trójjedynego Boga. Jego bogata maryjna myśl ma wiele wątków. Godny uwagi może być prezentowany temat: *Maryja jako ikona teodramatu Trójcy Świętej*. Nie wyczerpuje on zagadnienia Trójca Święta a Maryja u Balthasara, a jest raczej jednym z jego istotnych aspektów. Konieczne wydaje się osadzenie tematu w kontekście myślenia Balthasara. Stąd najpierw ukazany zostanie fenomen i wartość Balthasarowej kategorii dramatycznej teologii, następnie dramat dziejący się w Trójcy Świętej, by wreszcie przejść do centralnego zagadnienia niniejszego opracowania, jakim jest rola Maryi – Ikony teodramatu.

TEODRAMAT

Kategoria teodramatu została przez Balthasara po mistrzowsku zaadaptowana na polu teologii. Na czym więc polega? Jest ona metodą swoistego rodzaju interpretacji historiozbawczego objawiania się i działania Trójjedynego Boga; stanowi hermeneutykę historiozbawczą. Historia zbawienia to dzianie się, wydarzenie się zbawienia w historii, co określa greckie słowo *drama*. Historia zbawie-

¹ J. G. Rothen, *Im Zeichen der Elipse*, Marian Library Studies, Dayton 1992-1995, s. 26.

nia ma więc charakter wydarzeniowy, czyli dramatyczny. „Wydarzenia” się nie należy tu rozumieć jako stawanie się czegoś, czego wcześniej nie było². Należy też mieć świadomość, że owo wydarzenie się ma charakter kenotyczny, obejmujący Trójjedynego Boga, który w swej *kenosis* jest Bogiem zarówno dla siebie, jak i dla człowieka, którego *kenosis* stanowi wybór pomiędzy samym sobą a ofiarowanym zbawieniem³. Balthasar w pięciotomowej *Theodramatik*⁴, będącej centralną pozycją jego teologicznej summy – trylogii, uprawia teologię na sposób dramatyczny, wydarzeniowy, wykorzystując do tego bogactwo kategorii literackiej, jaką jest dramat, gdzie zaangażowany jest z jednej strony w swej nieskończonej wolności Trójjedyny Bóg jako: Bóg Ojciec – Autor, Syn Boży – Aktor, i Duch Święty – Reżyser, a z drugiej ograniczony w swej wolności człowiek.

Teodramat zachodzący pomiędzy osobami w Trójcy Świętej będzie przedmiotem dalszych badań. Warto jeszcze we wprowadzającej części pracy wyszczególnić ważne – zdaniem Balthasara – osoby dramatu. Człowieka biorącego udział w teodramacie reprezentuje przede wszystkim Maryja⁵; kolejną osobą teodramatu jest dla Balthasara Kościół. Ostatnią kategorią osób biorących udział w teodramacie są jednostki, z których każda ma do spełniania, podobnie jak Chrystus, niepowtarzalną rolę w Bożym planie zbawienia⁶.

Tak w skrócie prezentuje się Balthasarowe myślenie o teologii w kategoriach dramatycznych.

TEODRAMAT W TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Źródłem teodramatu historiozbawczego, a więc wydarzenia się zbawienia, jest teodramat dziejący się w Trójcy Świętej, który – zdaniem Balthasara – objawia tajemnicę Trójcy Świętej, dając możliwość nieustannego i coraz głębszego wglądu w nieprzejrane tajemnice Boga⁷. Dramatyczny, a więc dynamiczny sposób istnienia Boga objawia się najpełniej w kenotycznej egzystencji Boskich Osób⁸.

² TD IV, s. 59. W pracy przyjęto następujące skróty dla kolejnych tomów *Theodramatik* von Balthasara: TD I – *Theodramatik*, t. I: *Prologomena*, Einsiedeln 1973; TD II/1 – *Theodramatik*, t. II: *Die Personen des Spiels*, teil 1: *Der Mensch in Gott*, Einsiedeln 1976; TD II/2 – *Theodramatik*, t. II: *Die Personen des Spiels*, teil 2: *Die Personen in Christus*, Einsiedeln 1978; TD III – *Theodramatik*, t. III: *Die Handlung*, Einsiedeln 1980; TD IV – *Theodramatik*, t. IV: *Das Endspiel*, Einsiedeln 1983.

³ TD III, s. 300.

⁴ Zob. przyp. 2.

⁵ TD II/2, s. 260-330.

⁶ TD II/2; H. U. von Balthasar, *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie II*, Einsiedeln 1961, s. 164-174; H. U. von Balthasar, *Wer ist die Kirche? Vier Skizzen*, Freiburg-Basel-Wien 1965, s. 23-31.

⁷ TD II/2, s. 471.

⁸ Por. I. Bokwa, *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursy von Balthasara*, Radom 1998, s. 91.

Samoudzielanie się Ojca w rodzeniu Syna jest pierwszą i wszystko obejmującą trynitarną kenozą. Ojciec współistotnie obdarza Syna bóstwem, nie dzieli się nim, ale je Synowi całe przekazuje⁹. Poprzez ten fakt Ojciec daje Synowi siebie, swą istotę, co nie oznacza wcale, że Syn staje się identyczny z Nim¹⁰. Ojciec czyni to w imię absolutnej miłości. Samooddanie się Ojca nie jest utratą samego siebie, lecz absolutną kenozą, którą charakteryzuje się prawdziwa miłość¹¹. W tym akcie Ojciec rezygnuje z bycia Bogiem tylko dla siebie¹². Ojciec *ryzykuje* oddając się całkowicie Synowi. Jest to ryzyko, jakie towarzyszyło Mu przy stwarzaniu świata¹³. W konfrontacji ze stworzeniem objawia się inny wymiar kenozy Ojca, mianowicie jest On narażony na cierpienie natrafiając w stworzeniu na wolność, która przeciwnie niż w Synu, nie odpowiada równoznacznie na bezkompromisową miłość oddania się Ojca, lecz sama dla siebie chce być początkiem¹⁴.

Kenoza rezygnacji Ojca z siebie dla współistotnego zrodzenia Syna jest pierwotną kenozą całej Trójcy Świętej. Jest ona wzorcza i źródłowa dla całego teodramatu. Następczo w porządku wydarzenia się uczestniczy w niej Syn wydany dla zbawienia świata. Jezus solidaryzuje się z grzesznikami do tego stopnia, że za nich staje się przekleństwem w oczach Ojca, w którym dramatycznie zmagają się gniew i miłość¹⁵. Jezus uniża się przyjmując postać sługi, co nie jest równoznaczne z pogardzeniem bóstwem, ale jest wywyższeniem miłości Ojca będącej Jego niemocą w mocy. W takim wydarzeniu się Jezus objawia istotę Ojca¹⁶. W Jezusie doskonale objawia się posłuszeństwo – poddanie się woli Ojca, ale także wolność; one nieustannie zmagają się ze sobą. W posłuszeństwie Syn ukazuje tajemnicę związku z Ojcem, zaś w istniejącym napięciu wolności ujawnia się pośrednicząca rola Ducha Świętego¹⁷.

Duch Święty jako *My* Ojca i Syna nie chce być sam dla siebie; jest objawieniem miłości, jaka istnieje między Ojcem a Synem. Duch Święty uczestniczy także w kenozie. Objawia Synowi wolę Ojca¹⁸, umożliwia Synowi wcielenie się¹⁹. W swojej misji Duch Święty jest obiektywizacją subiektywności Ojca i Syna; jest świadkiem ich jedności i różnorodności.

⁹ TD III, s. 300.

¹⁰ TD II/2, s. 154.

¹¹ TD IV, s. 64.

¹² TD III, s. 301.

¹³ H. U. von Balthasar, *Trójca Święta a stworzenie*, w: *Kosmos i człowiek*. Kolekcja Communio 4, red. L. Balter, Poznań-Warszawa 1989, s. 22-30.

¹⁴ TD III, s. 305.

¹⁵ TD II/2, s. 109.

¹⁶ TD II/2, s. 124.

¹⁷ TD IV, s. 224.

¹⁸ TD II/2, s. 171.

¹⁹ TD II/2, s. 174.

Powyższe naszkicowanie dramatycznego napięcia, jakie istnieje w Trójcy Świętej, nie jest wyczerpującym opracowaniem zagadnienia, a jedynie swoistego rodzaju tłem i prologiem do centralnego tematu, jakim jest refleksja nad Maryją – Ikoną teodramatu²⁰. Podsumowując tę część opracowania warto dostrzec, że teodramat Trójcy Świętej ma charakter: 1) wydarzeniowy, 2) kenotyczny, 3) relacyjny i 4) wyraża w Bogu okazywane posłuszeństwo.

TEODRAMAT A MARYJA

Na ile Maryja uczestniczy w teodramacie Trójjedynego Boga? W jaki sposób objawia kenotyczno-soteriologiczny dramat, jaki źródłowo i wzorczo dzieje się pomiędzy osobami w Trójcy Świętej? I wreszcie: jak Maryja odpowiada na dar teodramatu? Na te i inne pytania odpowie niniejsza część artykułu.

Kenotyczno-soteriologiczna egzystencja osób Trójcy Świętej obejmuje stworzenie będące w dialogu z Bogiem. Maryja jako wyjątkowy jego reprezentant objęta jest owym dialogiem. Ona przez to współtworzy teodramat Boga egzystując, zdaniem Balthasara, pomiędzy wszystkimi możliwymi stanami ludzkiej natury. Dzieli los człowieka będącego w raju, ale i w stanie upadku. Przynależy do Starego i Nowego Testamentu. Jako zaś eschatologiczne dopełnienie Maryja trwa w czasie i w wieczności²¹. Te trzy płaszczyzny, stany poddane przez von Balthasara refleksji, mają przede wszystkim znaczenie teologiczne, ich zestawienie wywołuje swoistego rodzaju zbawcze napięcie, które najbardziej uwidacznia się w Maryi będącej zarazem zbawianą i uczestniczącą w zbawianiu (współzbawiającą). W Maryi najpełniej obrazuje się teodramatyczne napięcie, jakie prawzorczo obecne jest w Trójjedynym Bogu.

Raj i upadek

Maryja jako prawdziwa Matka Zbawiciela należy do potrzebującego zbawienia pokolenia Adama, ale zarazem, aby Nią zostać, musi być święta, niepokalana. Jak to może się dzieć w jednej osobie²²? Ważna jest tu obecność Maryi w rzeczywistości rajskiej i pozarajskiej (w upadku). W Maryi na nowo zaistniał rajski prastan, który umożliwił Jej nie tylko pośród ciemności wierzyć, żyć, cierpieć, ale bez grzechu mieć w nim swój udział. Pismo św. mówi wyraźnie, że Ona nie rozumiała (por. Łk 2, 50). Syn konając na krzyżu *stracił* kontakt ze swym Ojcem, podobnie Maryja – jako nie rozumiejąca pośród ciemności wiary miała udział w

²⁰ Por. E. Piotrowski, *Teodramat. Dramatyczna soteriologia Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 1999, s. 105-117.

²¹ TD II/2, s. 293.

²² Tamże.

Jego agonii. Niepokalanie poczęta jako wolna od zmyzy grzechu pierwotnego realizuje dwa istotne przesłania: 1. Jako Matka daje dziecku wszystko, czego Ono potrzebuje; 2. Jako Oblubienica i Pomocnica Syna (*Gehilfin*) współcierpi z Nim.

Prastan Maryi nie jest tylko i wyłącznie dla niej zarezerwowany, w nim otwiera się Ona, aby współcierpieć z dziećmi Adama, dla których jest ostoją. Maryja jako Matka i Oblubienica jest w relacji do Zbawiciela i do zbawionych, wśród których pierwsza doznała łaski krzyża. Długo uważano, że Maryja przez to, że była wolna od grzechu pierwotnego, była daleka od ludzi. Jednak będąc w niepokalanym stanie mogła jeszcze bardziej solidaryzować się z nimi²³. Istotnie bowiem tylko wina wspólnie noszona izoluje i kładzie kres prawdziwej solidarności.

Maryja stała się praobrazem Kościoła, co uwidacznia scena spod krzyża, gdzie z boku Ukrzyżowanego narodził się Kościół, Maryja zaś otrzymała udział w jego duchowym zdradaniu. Max Scheeben usiłował powiązać ze sobą relacje Chrystusa, Maryi i Kościoła, ale bez odnoszenia się do prarelacji rajskiej mężczyzny i kobiety²⁴. Tymczasem trzeba uwzględnić rajski prastan. Warto uwzględniając powyższą uwagę zauważyć, że drugi Adam pochodzi od drugiej Ewy, przeciwnie niż w rajskiej prarelacji. Maryja jest swoistego rodzaju łącznikiem, tworząc prapoczątkową, absolutną relację. Przez to ujawnia się w Niej tajemnica paschy, przewyciężająca śmierć. Refleksja nad jedyną relacją Chrystusa i Maryi w świetle rajskiego prastanu pozbawia ją elementów biologiczno-gatunkowych²⁵.

Ojcowie Kościoła – zauważa Balthasar – podnoszą niepokalane narodzenie Maryi do rangi historiozbawczej konieczności. W Niej objawia się nowa egzystencja skierowana nie ku śmierci, lecz ku życiu, którym Ona obdarowuje Chrystusa i chrześcijan²⁶. W Maryi nie tyle przetrwała typowa relacja mężczyzny do kobiety, co raczej ubogaciła się ona dzięki macierzyństwu i niepokalanemu poczęciu. Wynikało to zaś z relacji Chrystusa i Maryi, która uwyraźniła paralelę: Kościół z Chrystusa jak Ewa z Adama, obrazującą właściwą *Immaculata Ecclesia* (por. Ef 5, 27). Ponieważ jednak mężczyzna pochodzi z kobiety (odwrotnie niż w raju), stąd myśl ta potrzebowała czasu, aby uświadomić, że potrzebna do tego czystość Maryi pochodziła od Jej Syna²⁷.

Zburzenie i nowy początek jako Stare i Nowe Przymierze

Maryja jako cielesna matka jest bezpośrednią kontynuacją pokoleń wywodzących się od Adama. Jako zaś dziewicza matka była do wyłącznej dyspozycji Boga. Te dwa wydarzenia naznaczają owe zburzenie i nowy początek.

²³ TD II/2, s. 297.

²⁴ Cyt. za: TD II/2, s. 301.

²⁵ TD II/2, s. 298.

²⁶ TD II/2, s. 299

²⁷ TD II/2, s. 301.

Dla Balthasara mariologia ma swój początek w raju. Protoewangelia podaje, że nie męska odrośl zniszczy głowę szatana, ale kobiecie jest to przypisane²⁸. W Starym Testamencie Ojcowie Kościoła dostrzegają obrazy zapowiadające Chrystusa i Maryję, np. prawdziwa Córa Syjonu, gorejący krzak, nieustannie ponawiana obietnica, reszta Izraela, obłok. Stary Testament jest pełen owych symboli, które Łukasz w Ewangelii dzieciństwa ukazał jako spełnione w osobach Maryi i Jezusa. Maryja jest więc spełnieniem starotestamentowych obietnic. Jej dziewicze narodziny zostały wyrażone w zapowiedzi o *almah* (por. Iz 7, 14). Maryja przez *fiat* staje się osobowym streszczeniem całej wiary Izraela, staje się uosobieniem synagogi.

Dramatycznego znaczenia w płaszczyźnie Jej przynależenia do Starego i Nowego Testamentu nabiera małżeństwo z Józefem, które nie mogło być dopełnione, a z drugiej strony musiało legalnie istnieć, gdyż bez niego Jezus nie mógłby być prawdziwym Synem Dawida.

Dramatyczne stanowisko bycia Maryi pomiędzy testamentami urzeczywistnia się też w epizodach z Jej życia. Przez związek Matki ze Starym Testamentem Ona będzie dla Syna jedynym powiązaniem ze Starym Przymierzem i przejściem w Nowy Testament. Balthasar zauważa biblijne perykopy mówiące o tym, że w Maryi zaistniał nowy początek (por. J 2, 4; Mt 12, 50; Lk 11, 27 n; J 19, 26). Nikt tak jak Maryja w swoim posłuszeństwie nie wyrażał tego, co Jezus przyniósł na ziemię²⁹. Jezus był oddany Matce, ale zarazem ciągle objawiał Jej swą pokorę wobec Ojca, szczególnie na krzyżu, pod którym stojąc Maryja reprezentowała ludzkość. Cała postać Maryi jest tak bardzo biblijna i międzytestamentowa, a jej dziewicze poczęcie widziane jest jako paralela do cudownych narodzin starotestamentowych kobiet.

Pewne dylematy, a zarazem ubogacenie, występują, gdy rozważamy na styku dwóch rzeczywistości Starego i Nowego Testamentu to, co jest spadkiem po starej Ewie, co nowa Ewa rozpoczyna, a co ma swą kontynuację w Kościele. Balthasar postuluje tu, by omawianą rzeczywistość naświetlać tylko ze strony teologicznej, do której ona istotowo przynależy. Podobnie powinniśmy unikać w tym przypadku biologicznego ujęcia dziewictwa Maryi, bo nie jest to właściwa droga. Bardziej godnym uwagi jest wydobyć z dziewictwa i macierzyństwa Maryi teologicznej prawdy, a jest nią fakt, że Maryja jest typem Kościoła, jego realnym symbolem i wcieleniem, gdyż w Niej następuje jego narodzenie się. Maryja jest chrystologicznym miejscem narodzin zarazem wcielonego Boga i Kościoła. W trojakim spojrzeniu: na narodziny Jezusa, na dziewictwo oblubienicy-Kościoła i na nowo ochrzczonych, nowo zrodzonych, ukazuje się wydarzenie wcielenia, które je łączy i ma nie tylko charakter symbolu, ale też charakter sakramentalny.

²⁸ Tamże.

²⁹ TD II/2, s. 303.

Aby to sobie uświadomić, musimy wpieryw odzyskać z powrotem prawdziwy charakter ludzkiego ciała, co umożliwi perspektywa właściwego, pełnego godności odbierania dziewictwa, które nabiera wartości w świetle wcielenia Logosu. Realny symbol Immaculaty (por. Ef 5, 27), którym jest Maryja, ma być także rzeczywistym praobrazem Kościoła. Już Ambroży zauważył, że Maryja cielesnie urzeczywistniała w sobie to, co Kościół realizował duchowo. Maryjna egzystencja jest przyjściem z prastanu nacechowanego popadłą w seksualność śmiercią do stanu końcowego, eschatycznego w niebie, gdzie powstałi z martwych nie będą się więcej żenić, lecz będą żyć niczym aniołowie Boga (por. Mt 23, 30).

Czas i wieczność

Owo napięcie pomiędzy czasem i wiecznością jest największe. Mówi o Maryi, prawdziwej Matce żyjących, która rodzi Mesjasza z odzyskanego w Niej raju, wyrażonego w niepokalanym poczuciu. Rodzi także w bólach pod krzyżem jego braci i siostry (Kościół) sama będąc niewinną istotą pośród upadłych; dlatego może ich porodzić (por. Iz 26, 17; 66, 7-9; Ap 12). Co Maryja porodziła w dziewiczej czystości rajskiej, choć w bólach spotykających ją na pustyni (por. Ap 12, 6), to stanowi owoc życia wiecznego. Na kanwie refleksji nad apokaliptyczną kobietą ujawnia się typologia Maryja-Kościół aż po ich identyczność. Ona w Kościele rodzi nie tylko Mesjasza, ale i jego naśladowców, co obrazuje przejście ze Starego Testamentu do czasów chrześcijańskich³⁰.

Scena tego rozdziału rozgrywa się zarówno w niebie, jak i na ziemi. Maryja jest wielkim znakiem na niebie. Dramatyczna walka zbawienia, jej napięcie jest tak ogromne, że wdziera się aż po niebo, dosięgając kobiety. W niebie jednak los szatana jest przesądzony – tam został pokonany i stracony na ziemię. Kobieta stoi mocno naprzeciw wroga³¹.

Balthasar pyta tutaj o Jej przejście (*transitus*). Z początku na temat końca życia Maryi krążyło wiele legend, czemu sprzeciwiali się teolodzy. Znane jest kazanie Teodozjusza z Aleksandrii z 566 r., które mówi, że Maryja jako świątynia Boga, mieszkanie Ducha Świętego, została wzięta do nieba, aby tam zająć wolne od śmierci miejsce, aby stamtąd dawać światu wolność, dzięki której Bóg Ją nabył³². To kazanie uwzględnia ważne maryjne aspekty. Maryja jako prawdziwa, bez skazy Matka żyjących nosi w sobie istotę raju. Jako całkowicie odkupiona współcierpi z Synem rodząc duchowo Kościół, będąc zarazem matką zbawionych. Maryja jako taka została wzięta z ciałem i duszą do nieba³³.

³⁰ TD II/2, s. 307.

³¹ TD II/2, s. 308.

³² Cyt. za: TD II/2, s. 309.

³³ TD II/2, s. 309.

PODSUMOWANIE

1. Ostatnie trzy punkty opracowania są tylko szkicem dramatycznej roli Maryi będącej ikoną dramatu dziejącego się w Trójcy Świętej. Może się wydawać, że są one nie w pełni przejrzyste, że powtarzają pewne wątki, jednak dzięki temu oddają klimat specyficznego myślenia Balthasara³⁴.

2. Zagłębiając się w refleksję Balthasara zaprezentowaną w *Theodramatik* można dostrzec piękno³⁵ dramatycznego ujęcia teologii.

3. Dramatyczna teologia Balthasara: wydarza się, dzieje się, ma charakter kenotyczny, jest relacyjna, oddaje wiecznie trwający dialog Osób Boskich. Ważnym jej elementem jest okazywane w Bogu posłuszeństwo.

4. Źródłem, a bardziej prazródłem zbawczego dramatu jest dramat dziejący się w Trójcy Świętej.

5. Partnerem Trójjedynego Boga współtworzącym historycznie wydarzające się zbawienie jest człowiek. Balthasar myśląc o człowieku wyszczególnia Maryję, Kościół i poszczególne jednostki.

6. Maryja współtworzy dramat, jest ikoną pradramatu dziejącego się w Trójcy Świętej. Wyraża to poprzez jednoczesne przynależenie do eonów ludzkiej egzystencji, do teologicznych płaszczyzn wydarzania się zbawienia. Są nimi:

- *raj i upadek* – w Maryi niepokalanie poczętej i dziewiczej na nowo zaistniał rajski prastan. Jako kobieta i matka nosi Ona w sobie zaistniałe już w rajcu relacje do mężczyzny i do dziecka, w czym jako dialogiczna osoba jest odbiciem relacji trynitarnych zachodzących w Bogu;

- *zburzenie i nowy początek jako Stare i Nowe Przymierze* – Maryja jest łącznikiem pomiędzy Testamentami, w Niej rozpoczyna się nowe – Ona przyzwala, jako uprzednio zbawiona, na narodzenie się Zbawiciela. W Maryi rodzi się Kościół;

- *doczesność i wieczność* – Maryja wniebowzięta jest nie tylko obietnicą, ale przede wszystkim gwarantem zbawienia i życia wiecznego. Ona bez zmarszczki

³⁴ Ks. I. Bokwa tak ujmuje metodę von Balthasara: „Balthasar korzysta wprawdzie z pojęć tradycyjnej teologii, lecz jego geniusz pozwala mu pokazać na nowo tajemnicę Boga w Jego zwróceniu się ku światu i człowiekowi. Uchwycenie nowości tej propozycji, przy całym jej szacunku dla teologicznej tradycji chrześcijańskiej, okazuje się być zadaniem niezwykle skomplikowanym. Bazylejski teolog porusza się na wielu poziomach i płaszczyznach refleksji, posługując się metodą spiralnego okrążania głównego »przedmiotu«, czyli tajemnicy Boga, sprawiającą niekiedy wrażenie powtarzania już przebytych wątków.” Bokwa, *Trynitarno-chrystopologiczna interpretacja eschatologii*, s. 14-15; ks. E. Piotrowski naświetla fenomen Balthasara z innej strony: „Nowość prezentacji nie jest zabiegiem tylko demonstracyjnym, lecz służy rzeczywistemu pogłębieniu istniejących i funkcjonujących w chrześcijańskiej świadomości modeli [...]. Nasz autor nie dokonuje ich krytyki [...], wskazuje na ich przebogata treść, która ukazuje totalność zbawczego dzieła”. Piotrowski, *Teodramat*, s. 332.

³⁵ Celowo mowa tutaj o aspekcie piękna w teologii, którą w Balthasar wydobyl ze skarbcza Tradycji, mocno podkreślając jej walor w pierwszej części trylogii nadając jej tytuł: *Herrlichkeit*.

i skazy (por. Ef 5, 27) przynależy do czasu Kościoła będąc jego realnym i najdoskonalszym obrazem.

7. Maryja jako ikona dramatu Trójcy Świętej objawia poszczególne Osoby Boskie:

- Maryja działa w pośrednictwie Ducha Świętego;
- Maryja będąc posłuszną Synowi wyraża posłuszeństwo, jakim Jezus obdarzał Ojca;
- Maryja jako Matka objawia kenozę Boga Ojca.

Maryja jest córą Boga Ojca, Matką wcielonego Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego.

8. Dramatyczna teologia von Balthasara jest teologią posłuszeństwa. W takim patrzaniu na nią wyraża się prawda mówiąca o tym, że Maryja na nowo przywraca utracone przez Adama posłuszeństwo stworzenia względem Boga.

9. Balthasar poddając refleksji tajemnicę Maryi tworzy tzw. mariologię II. Alternatywną do niej jest tzw. mariologia I, która tradycyjnie ujmuje mariologię zgodnie z rozwojem poszczególnych prawd maryjnych począwszy od Objawienia, poprzez poszczególne okresy myśli teologicznej, aż po współczesność.

10. Mariologia Balthasara jest obecna w przestrzeni antropologicznej. Jej początku Autor dopatruje się już na pierwszej stronie Księgi Rodzaju, gdzie Bóg stwarza człowieka na swój obraz, czyniąc go mężczyzną i kobietą. Z owego maryjnego *locus theologicus* wynika szereg teologicznie ważnych implikacji, pozwalających pełniej spojrzeć na Matkę Pana, która jako kobieta będąca w relacji do mężczyzny i do potomstwa zawiera w sobie dzięki niepokalanemu poczęciu i dziewiczemu macierzyństwu doskonałość rajska, będąc w tym jako Matka Kościoła jego najdoskonalszym przykładem.

11. Mariologia dla Balthasara nie ma racji istnienia sama dla siebie, gdy nie jest otwarta na całą teologię. Jeśli bazylejski teolog rozważa tajemnicę powołania Maryi, to dlatego, aby owocami badań służyć całej prawdzie Objawienia. Jego mariologia jest najdoskonalszym znakiem, zapowiedzią, konkretem i spełnieniem zbawienia. W zaprezentowanym tekście mariologia jest na usługach trynitologii (można by ją tu nazwać trynitologiczną). Ona pozostanie niepełna, jeśli nie będzie w niej dalszych logicznie wynikających relacji do chrystologii, a zarazem jeśli nie będzie służyła eklezjologii.

Zusammenfassung

Das vorstellende Thema: *Maria, die Ikone des Theodrama in Gottes Dreifaltigkeit von Hans Urs von Balthasar* ist nur ein theologischer Aspekt der Relation: Gottes Dreifaltigkeit – Maria. Wichtig für Balthasar's Theodramatik erscheint das Drama, das als

Urquell zwischen drei Gottespersonen geschieht: Zwischen dem Verfasser – Gott der Vater, dem Schauspieler – Gottes Sohn und dem Regisseur – Heiliger Geist. Das Theo-Drama hat folgende Charakteristik: Es geschieht, es ist kenotisch, dann dialogisch und auch gehorsam. In der Theodramatik nimmt auch das ganze Geschöpf, insbesondere der Mensch Anteil, den besonders Maria repräsentiert. Balthasar sieht die dramatische Maria-Existenz in drei theologischen Ebenen:

1. Paradies und Gefallenheit – wegen ihrer Unbefleckten Empfängnis und Jungfräulichkeit ist in Maria wieder der paradiesische Urstand entstanden. Maria als Frau und Mutter ist mit ihrem Mann und dem Kind verbunden, so ist sie auch das Bild der trinitarischen Relation in Gott.

2. Altes und Neues Testament – Maria ist eine vollkommene Verbindung zwischen beiden Testamenten. Durch sie vollziehen sich alttestamentliche Verheißungen und beginnt der neue Anfang. Aus Maria wurde Jesus – der Gottes Sohn und auch die Kirche geboren.

3. Zeit und Ewigkeit – Maria in den Himmel aufgenommen ist nicht nur die Verheißung auf die Erlösung, sondern vor allem Garantie und Sicherheit für die Erlösung die Menschheit. Sie ist ohne Flecken, Falten, oder andere Fehler das Urbild der Kirche (vgl. Eph 5, 27).

Maria wirkt in der Vermittlung des Hl. Geistes, durch ihr *fiat* ist sie ihrem Sohn gehorsam, und sie äußert Kenosis von Gott dem Vater. Maria ist die Tochter von Gott dem Vater, die Mutter des menschengewordenen Gottes Sohnes und die Braut vom Hl. Geist. So sieht Maria, die Ikone des Heilsgeschehens aus, das sich als Urdrama in Gottes Dreifaltigkeit vollzieht.